Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERN. 1927. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 278

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Zwycięstwo P.P.S. w Łodzi.

Wczorajsze wybory do rady miejskiej przyniosły sromotną klęskę dotychczasowym partjom rządzącym.

Częściowe wyniki wyborów.

Endecja została w Łodzi doszczętnie wytępiona.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej.

Godzina 6 rano.

Główna komisja wyborcza odłożyła prace obliczeniowe do rana. Obliczenia prowizoryczne nieurzędowe dały do tej chwili na podstawie prawie wszystkich okręgów anstępujące wyniki:

Lista Nr. 2 (P.P.S.) — 53.052 głosów.

Lista Nr. 7 (N.P.R.-lewica) — 10.634 głosów.

Lista Nr. 11 (N.P.R.-prawica) — 1.052 głosów.

Lista Nr. 4 (Bund) — 15.000 głosów.

Listy endecji, Bloku Pracującej Łodzi, inwalidów i niezależnych socjalistów zebrały bardzo niewiele głosów.

Do obecnej chwili szczegółowe obliczenia z 1110 bwodów dały następujące cyfry:

Lista nr. 1 — 9.860
„ 2 — 41.200
„ 3 — 5.271
„ 4 — 13.113
„ 6 — 6.315
„ 7 — 7.002
„ 10 — 312
„ 15 — 392
„ 18 — 3.673
„ 21 — 1.981
„ 22 — 4.211
„ 23 — 6822
„ 24 — 8.063
„ 25 — 1.703
„ 26 — 2.714
„ 28 — 1.929
„ 29 — 8.215
„ 30 — 7.001
„ 31 — 1.448

***

Z zastrzeżeniami (ponieważ dzielnik wyborczy nie jest obliczony) podają, że P. P. S. otrzyma 22—25 radnych, N. P. R.-lewica 5—7 radnych, Bund 5—7 radnych, N. P. R.-prawica — nic, Sanacja 1—2 radnych, Resursa 4—7 radnych.

Pozostałe ugrupowania nie obliczyły dotychczas głosów.

W głównej komisji wyborczej.

Około godziny 11-ej przed północą do głównej komisji wyborczej, mieszczącej się w gmachu magistrackim na Pl. Wolności, poczęli się zgłaszać przewodniczący poszczególnych komisji obwodowych z protokułami i prowizorycznemi obliczeniami głosów.

Po odebraniu wszystkich protokułów, główna komisja wyborcza przystąpi do ostatecznego obliczania głosów, którego zakończenia należy się spodziewać w ciągu godzin najbliższych.

Robota jest żmudna i uciążliwa, posuwa się więc powoli naprzód.

W chwili oddawania numeru pod prasę (godzina 6 rano) nie wszyscy jeszcze przewodniczący obwodowych komisji złożyli swe sprawozdania.

Nie możemy pominąć milczeniem niezbyt budującego postępowania niektórych panów przewodniczących i członkó wkomisji obwodowych, którzy przybyli do magistratu w stanie silnego podniecenia alkoholem.

Pierwsze obliczenie.

O godzinie 11 i pół przed północą otrzymaliśmy pierwszy wynik obliczenia głosów w obwodowej komisji wyborczej 183. Przedstawia się on następująco:

Lista nr. 1 — 20, lista nr 2 — 133, lista nr. 3 — 72, lista nr. 4 — 50, lista nr. 5 — 33, lista nr. 6 — 16, lista nr. 7 — 11, lista nr. 10 — 7, lista nr. 11 — 4, lista nr. 12 — 2, lista nr. 15 — 4, lista nr. 17 — 7, lista nr. 18 — 17, lista nr. 20 — 1, lista nr. 21 — 32, lista nr. 22 — 18, lista nr. 23 — 5, lista nr. 24 — 71, lista nr. 25 — 27, lista nr. 26 — 13, lista nr. 28 — 46, lista nr. 29 — 114, lista nr. 30 — 155. lista nr. 31 — 13. (R).

***

Godzina 1 w nocy.

Główna komisja wyborcza otrzymała wyniki obliczeń w następujących 16 obwodach: 34, 38, 39, 44, 66, 83, 91, 93, 96, 113, 134, 162, 183, 186, 187:

Lista nr. 1 — 615, lista nr. 2 — 3299, lista nr. 3 — 797, lista nr. 4 — 1083, lista nr. 6 — 601, lista nr. 7 — 573, lista nr. 10 — 138, lista nr. 11 — 63, lista nr. 12 — 284, lista nr. 15 — 86, lista nr. 17 — 188, lista nr. 18 — 325, lista nr. 20 — 3, lista nr. 21 — 404, lista nr. 22 — 407, lista nr. 23 — 223, lista nr. 24 — 706, lista nr. 25 — 257, lista nr. 26 — 337, lista nr. 28 — 864, lista nr. 29 — 1054, lista nr. 30 — 1025, lista nr. 31 — 150.

Spis list wyborczych.

Dla orjentacji przytaczamy poniżej spis list na które oddawano wczoraj głosy:

Lista nr. 1 — N. S. P. P.
Lista nr. 2 — P. P. S.
Lista nr. 3 — Ch. D.
Lista nr. 4 — Bund.
Lista nr. 6 — Poale - Sjon lewica.
Lista nr. 7 — N. P. R.-lewica.
Lista nr. 10 — Blok lewicy socjalistycznej.
Lista nr. 11 — N. P. R.-prawica.
Lista nr. 12 — Komitet wyborczy stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na przedmieściach.
Lista nr. 15 — Poale - Sjon prawica.
Lista nr. 17 — Inwalidzi wojenni i b. wojskowi.
Lista nr. 18 — Zjednoczenie niemieckie.
Lista nr. 20 — Bezpartyjni polacy.
Lista nr. 21 — Hitachdut.
Lista nr. 22 — Bezpartyjni żydzi religijni.
Lista nr. 23 — Żydzi mieszkańcy m. Łodzi.
Lista nr. 24 — Zrzeszenia gospodarcze przy Resursie.
Lista nr. 25 — Blok pracownicze Łodzi.
Lista nr. 26 — Żydowski blok demokratyczny.
Lista nr. 28 — Polski komitet gospodarczy.
Lista nr. 29 — Aguda - ortodoksi.
Lista nr. 30 — Sjoniści.
Lista nr. 31 — Żydowski blok gospodarczy.
Lista nr. 32 — Komitet lokatorów i sublokatorów.

Marsz. Piłsudski w Wilnie

Odbył konferencję z lokalnemi władzami w sprawie zarządzeń odwetowych.

Polska nie chce gnębić litwinów, ale stoi na straży swego prestiżu.

Wilno, 9 października.

W niedzielę 9 b. m. o godz. 8.25 przybył na dworzec wileński pociąg, wiozący p. Marszałka ze świtą oraz towarzyszących mu ministrów, Dobruckiego, Staniewicza i p. o. ministra spraw zagranicznych Knolla.

Peron, sale dworca wypełniły szczelne tłumy publiczności, wojsko, oddziały przysposobienia wojskowego, oraz reprezentanci władz. Na peronie głównym ustawiła się kompania honorowa 1 pułku legionów ze sztandarem i orkiestrą, dalej stanęły liczne oddziały przysposobienia wojskowego, oraz organizacyj b. wojskowych.

W chwili nadejścia pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Do wagonu p. Marszałka podeszli obecny w Wilnie minister Składkowski wraz z dyrektorem departamentu Świtalskim, wojewoda Raczkiewicz z wyższymi urzędnikami województwa, władze miejskie z prezydentem Folejewskim i wiceprezydentem Czyżem na czele, przedstawiciele korpusu oficerskiego, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, oraz szef DOK. 3 gen. Litwinowicz.

Wysiadającemu z wagonu Marszałkowi wręczyły bukiet kwiatów w imieniu dzieci wileńskich Hania i Marysia Kirtiklisówny.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego Marszałek rozmawiał jakiś czas z wojewodą Raczkiewiczem, następnie przeszedł wśród zwartych szpalerów, ustawionych delegacji, organizacji społecznych i wojska do samochodu, poczem w towarzystwie wojewody Raczkiewicza, oraz brata swego sędziego Jana Piłsudskiego odjechał na ul. Portową do rodziny, żegnany przez zgromadzoną publiczność entuzjastycznemi okrzykami.

Defilada wojsk.

Wilno, 9 października.

Już od godz. 9 rano rozpoczęły wypełniać plac przed Bazyliką i przyległe ulice oddziały wojskowe załogi wileńskiej, skoncentrowane w komplecie, oczekujące zapowiedzianej defilady.

Defiladę na placu obok Bazyliki odebrał gen. Żeligowski w otoczeniu generalicji, ministrów, wojewody i przedstawicieli władz. Przedefilowały: cała załoga wileńska, oddziały wszystkich gatunków broni i organizacje przysposobienia wojskowego.

O godz. 13-ej rozpoczął się w sali miejskiej wielki wiec protestacyjny w sprawie prześladowań rodaków naszych na Litwie.

Wiec protestacyjny.

Wilno, 9 października.

Po południu odbył się w sali miejskiej wielki wiec, celem zaprotestowenia przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu litewskiego, skierowanym przeciwko polskiemu szkolnictwu. Obszerna sala miejska nie mogła pomieścić olbrzymich tłumów, przybyłych na wiec; część publiczności zgromadziła się w przedsionkach, a nawet na ulicy.

W imieniu bezpartyjnego komitetu organizującego wiec, otworzył zebranie adw. Szyszkowski, który wygłosił przemówienie inauguracyjne, podkreślając, że dzień 9 października 1920 r., w którym wojsko polskie zajęło Wilno, nie jest bynajmniej dniem zajęcia Wilna lub Wileńszczyzny przez Polskę. Zajęcie to miało miejsce 500 lat temu, odkąd nasi ojcowie, dziadowie i pradziadowie zaczęli pracować nad tem, żeby ten kraj w swoim charakterze, promieniowaniu swoich ideałów był polskim. My, zajmując stopami naszych żołnierzy w dn. 9 października 1920 r. ten kraj i to miasto wzięliśmy w swe ręce tylko to dziedzictwo, tylko spuściznę, któar nam zostawili w spadku nasi dziadowie i nasi pradziadowie.

Na propozycję mówcy zebrani uczcili przez powstanie pamięć wszystkich żołnierzy i bojowników polskich, poległych za polskość Wilna.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Następnie zabrał głos w imieniu zw. naprawy Rzeczypospolitej redaktor Ostrowski, który oświadczył m. in., co następuje:

„Są chwile w życiu narodu, kiedy milkną waśne partyjne i naród cały skonsolidowany stoi wobec wroga. Taką chwilą jest chwila obecna, gdy wróg w osobie rządu litewskiego **rzucił nam wyzwanie, zamykając szkoły polskie i uciskając naszych braci.**

Następnie redaktor Ostrowski skreślił historję szkolnictwa polskiego na Litwie kowieńskiej i zobrazował zastosowane ostatnio wobec tego szkolnictwa represje. Poczem omówił zarządzenia odwetowe, zastosowane w Polsce wobec litwinów. **Polska nie ma żadnego interesu w tem, aby litwinów gnębić,** stwierdził mówca. **Nie było ani jednego polskiego rządu i nie ma ani jednego polskiego stronnictwa, ani jednej polskiej grupy, któraby zmierzała do spolonizowania litwinów. Uznajemy ich prawa do własnego kulturalnego rozwoju. Nie chcemy ich ucisku. Daliśmy temu dowód przez uwzględnianie w miare możności ich potrzeb. To też to zarządzenie władz naczych przyjmujemy nie jako wyraz jakiejś zemsty w stosunku do litwinów, osobiście niewinnych i nieodpowiedzialnych za to, co robi rząd litewski. Przyjmujemy to tylko jako przykry środek zastosowany przez rząd polski właśnie w stosunku do tamtej strony granicy.**

Konferencja marszałka z władzami.

Wilno, 9 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

O godz. 13 min. 30 zebrała się w Wilnie w pałacu reprezentacyjnym pod przewodnictwem prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego konferencja przy udziale ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, ministra wyzn. relig. i o. p. Dobruckiego, p. ministra spraw zagranicznych Knolla i posła Rzeczypospolitej Polskiej z Rygi Łukasiewicza, wojewody wileńskiego Raczkiewicza, szefa gabinetu wojskowego pułk. Beka i dyrektora departamentu politycznego Świtalskiego.

Manifestacje w Kownie.

Kowno, 9 października.

Dzisiaj, z okazji siódmej rocznicy Wilna odbyły się w Kownie i na prowincji manifestacje, skierowane przeciwko Polsce. Na wiecach przyjęto rezolucje protestujące przeciwko „terorowi polskiemu, stosowanemu w okupowanej stolicy litewskiej“, w Wilnie, wobec litwinów i instytucji litewskich.

Świętokradztwo.
Kościół garnizonowy w Częstochowie okradziony.

Częstochowa. 9 października.

Wczoraj wśród białego dnia, prawdopodobnie między godziną 10-tą a 12-tą dokonano włamania do częstochowskiego kościoła garnizonowego św. Jakuba.

Świętokradcy skradli dwa srebrne wota z bocznego ołtarza.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło że świętokradcy splądrowali w zakrystji szafki i szufłady, szukając większego łupu. Wszystkie skarbonki w kościele poodrywano, lecz pieniędzy w nich nie było, ponieważ w przeddzień zostały wybrane.

Nawet butelka z winem mszalnem, znajdująca się w jednej z szafek została opróżniona.

Świętokradców energicznie ściga policja.

Onegdaj zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

EMMA ARON

lekarz-dentysta

Pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Narutowicza 3 o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 9 b. m rozstała się z tym światem

B. P.

EMILJA ARON

lekarz-dentysta, długoletnia członkini Zw. Zaw lek dent. w P. P.

W zmarłej tracimy Koleżankę o szlachetnym charakterze.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godzinie 12-ej w południe z domu żałoby przy ul. Narutowicza 3.

Zarząd Łódzkiego Oddziału.

Uroczystości na polach Radzymina.
Prezydent Rzplitej składa hołd poległym bohaterom wojny polsko-bolszewickiej.

Warszawa, 9 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym na polach pod Radzyminem, w miejscu gdzie w dniach sierpniowych 1920 r. rozegrała się decydująca bitwa o Warszawę, nastąpiło poświęcenie pomnika kaplicy ku czci poległych bohaterów.

Przed godziną 12 w południe przybyli ministrowie: sprawiedliwości Meysztowicz, pracy i op. spol. Jurkiewicz oraz wiceministrowie: sprawiedliwości Car i spraw wewnętrznych Jaroszyński.

Punktualnie o godzinie 12-ej przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty. Pan Prezydent odebrał raport od reprezentującego ministra spraw wojskowych inspektora armji gen. Rydza - Śmigłego i dokonał przeglądu zebranych oddziałów, poczem zajął miejsce przed kaplicą.

Przed ołtarzem rozpoczęła się msza św. celebrowana przez ks. biskupa polowego Galla w asystencji duchowieństwa. Po mszy św. ks. biskup wygłosił od ołtarza kazanie. Po kazaniu ks. biskup w asystencji duchowieństwa udał się na pole do bratniej mogiły, gdzie odprawił egzekwje za poległych.

Z kolei z przygotowanej tuż obok kaplicy trybuny wygłosił przemówienie generał Rydz-Śmigły a następnie imieniem m. st. Warszawy zabrał głos wiceprezes rady miejskiej Rogowicz.

Po przemówieniach przeszły przed pomnikiem delegacje, pochylając sztandary w hołdzie dla poległycah.

P. Prezydent Rzeczypospolitej, opuściwszy cmentarz udał się na pola i przyjął defiladę oddziałów wojskowych i P. W. O godzinie 2 min. 30 p. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił pola radzymińskie, żegnany okrzykami zebranych i udał się do stolicy. W chwili odjazdu, taksamo jak w chwil przyjazdu, orkiestry wojskowe odegrały hymn narodowy.

Wybory w Kaliszu.

Z Kalisza telefonuje nasz korespondent (W.):

Od samego rana miasto przybrało odświętny wygląd. Kilkutygodniowa agitacja osiągnęła dziś punkt kulminacyjny i z lokali partyjnych przeniosła się całkowicie na ulicę.

Z samochodów i różnego rodzaju wehikułow miasto zasypywane było w ciągu całego dnia ulotkami i odezwami o treści agitacyjnej.

Zainteresowanie ludności wyborami bardzo znaczne. W głosowaniu wzięło udział blisko 80 proc. uprawnionych wyborców. Mimo żywiołowej agitacji nigdzie nie dopuszczono się do żadnych wykroczeń, tak, że spokój w ciągu całego dnia nie został niczem zakłócony.

Komuniści oddawali demonstracyjnie swe głosy na unieważnioną listę. Agitowali jednak bardzo słabo.

100 wagonów cygar i papierosów przemyca się rocznie do Polski.

Katowice, 8 października

Prasa śląska stwierdza, że przemytnictwo cygar, papierosów i jedwabiu z Niemiec na polski Śląsk nie ustaje a przeciwnie przybiera rozmiary zastraszające. Wystarcza stwierdzić, że w pierwszych dwuch miesiącach b. r. przemycono na teren Śląski 31.000 sztuk papierosów i około 10.000 sztuk cygar, a przeszło 583.000 kg. tytoniu. Oczywiście, że cyfra ta stanowi zaledwie 10 procent przemycanych towarów. Śmiało można powiedzieć, że **rocznie z Niemiec do Polski przemyca się około 100 wagonów cygar i papierosów.**

W Salach Grand-Kina
TEATR REWJI
„MIRAŻ“
Dziś i dni następnych!
wystawiona będzie rewja
pióra Edwarda Reja
Łódź się bawi
W PROGRAMIE:
„Spotkali się“
skecz-bomba śmiechu w 1 odsłonie w wykonaniu Szymańskiego i Reja.
Prawdziwy Artysta
skecz w 1 odsłonie (bezustanny śmiech) z udziałem Wila i Reja.
Pani ma coś
Duet śpiewno taneczny w wykonaniu pp. MESSALINI.
SOLOWE NUMERY.
J. Staruszkiewicz
humor, satyra.
? MESSALINI ?
J. Zamorska
pieśni nastrojowe i piosenki frywolne,
Z. Januszewska
tańca klasyczne.
Trio Szymańskich
tańce ekscentryczne.
L. Pragerówna
pieśni i romanse,
Duet Melerwil
tańce salonowe i moderne.
Kier. art.-lit. Edward REJ.
Orkiestra symfoniczna pod dyr. R. KANTORA.
Pocz. o godz 6, 8 i 10 w.

Ze sportu.

—:—

Ł. K. S. — Ruch 6 : 2 (1:0).

Zawody powyższych drużyn odbyły się na boisku D. O. K. i zakończyły się wspaniałem zwycięstwem czerwonych w stosunku 6:2 (1:0). Wynik do przerwy nie zapowiadał tak wysokiego zwycięstwa Ł. K. S., tembardziej, że Ruch okazał się nieprzeciętną drużyną, wyszkoloną dość dobrze technicznie i mającą dobry start do piłki. Były chwile, że Ruch nawet przeważał i gdyby nie dobra gra Mili w bramce, to wynik pierwszej połowy mógłby brzmieć na korzyść Ruchu.

Druga połowa za to przeszła pod wybitną przewagą Ł. K. S.; już w pierwszych minutach Ł. K. S. zdobywa dwie bramki i opanowuje całkowicie pole przeciwnika, strzelając w kolejnych odstępach jeszcze trzy bramki.

Pod koniec gry Ruch zerwał się do ataku, wynikiem czego były zdobyte 2 bramki.

Szczęśliwymi zdobywcami bramek dla Ł. K. S. byli: Sowiak 3, Aldek 1, Miller 2, dla Ruchu Rebusione i Voreiter. Sędziował bardzo dobrze p. kpt. Niedźwirski ze Lwowa. Publiczności 2000 osób. (cs)

Mecze o puhar „Expressu Wieczornego“.

Na boisku Ł. K. S. o godz. 9 rano odbyły się zawody o puhar, ofiarowany przez redakcję „Expressu Wieczornego“, między G. M. S. a Sokołem zgierskim i zakończyły się zasłużonem zwycięstwem G. M. S. w stosunku 2:0.

O godz. 11 na tym samym boisku spotkał się Widzew z Hakoahem, zwyciężając z trudnością 2:1 (1:1).

Do dalszych rozgrywek zakwalifikowani: Widzew, G. M. S. i Ł. T. S. G. oraz Ł. K. S. i K. Turystów

Klęska Ł. T. S. G. na Śląsku

Do przerwy przewaga Ł. T. S. G. i tylko wyraźny pech prześladujący atak nie pozwala na zdobycie bramki. Po przerwie gra równa, koncertowa gra tria obronnego Ł. T. S. G. Bramki dla „Śląska“ zdobyli: Marchewka 2 i Strus. Zwycięstwem tem K. S. „Śląsk“ wysunął się na czoło pretententów wejścia do extra klasy.

Wyniki piłkarskie z całej Polski.

Warszawa. Warszawianka - Hasmonea 5:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Warszawianki: Jung 2, Szenajch 1, Korngold 1 i Zwierz II z karnego, dla Hasmonei Redler. Sędzia p. Piotrowski z Łodzi b. dobry.

Toruń. T. K. S. - Jutrzenka 4:3 (2:3). Zdobywcami bramek byli: Suchocki 2, Gumowski i Stogowski po 1, dla Jutrzenki: Krumholz, Grünberg i Reis. Sędzia p. Nawrocki z Poznania.

Lwów. Czarni - Warta 3:3 (1:2). Strzelcami byli: Witkowski 2 z karnych i Nastula dla Czarnych, Wojciechowski 2 i Stasiński dla Warty. Sędzia Jedliński z Krakowa.

Katowice. „I. F. C.“ - Polnia 4:3 (2:2). Gra bardzo ostra i brutalna. Reprezentatywny bramkarz Polski, Görlitz, który grał na środku ataku uległ powtórnemu złamaniu nogi. Sędziował p. Korngold z Krakowa.

Kraków. Pogoń - Wisła 2:0. Bramki zdobyli: Batsch i Kuchar. Sędziował p. Hanke z Łodzi.

Dr. med. Jan Polak
choroby wewnętrzne
przyjmuje od 4—6.
Andrzeja 43, tel. 64-21

Lekarz-dentysta
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1'a Tel. 25-22

RE 074
AMPA
ETEKTOROWA
„TELEFUNKEN“
Żądać wszędzie.
Wyrób Tow. „OSRAM“.

JAK WYBIERAŁA ŁÓDŹ?

Wybory wczorajsze miały przebieg bardzo spokojny. — Łodzianie spełniali z godnością obowiązek obywatelski.

Przed lokalami wyborczemi.

Zaczęło się od wczesnego rana, mimo, iż początek wyborów był naznaczony na godzinę dziewiątą. Pogodna, jesienna aura sprzyjała akcji wyborczej. Przed lokalami wyborczemi poczęły się gromadzić grupki obywateli jeszcze przed godziną ósmą. Mimo, że biura były jeszcze zamknięte, a dyżurujący policjanci nie przybyli, wyborcy sami ustawiali się w przepisowy ogonek, czekając cierpliwie na „komisję".

Punktualnie o godzinie 9-ej we wszystkich lokalach wyborczych zawrzała praca. „Ogonki" narastają systematycznie i ciągną się na kilka metrów. Robotnicza bluza ociera się o elegancki ulster, kraciasta chusta o futro fokowe. W rękach — kartki. Wszyscy chowają je ostrożnie, by sąsiad nie wiedział, na jaką listę się głosuje. Jakaś niezwykle przezorna kobiecina posunęła się tak daleko, że chowa „numerek" za pończochę.

Ludzie z „ogonków" nie rozmawiają z sobą. Są poważni i milczący, bo zdają sobie sprawę, że w „ogonku", a szczególnie — wyborczym łatwo jest o awanturę. Czasem ktoś z ciekawych szturchnie sąsiada i zagadnie:

— Jaki numerek?

— Chiński — brzmi flegmatyczna odpowiedź.

— O, jaki honorowy! Przysiągłbym, że socjalista.

— Cicho, nie kłócić się — mitygują rozważniejsi.

Ogonek posuwa się szybko naprzód — dowód, że komisja pracuje sprawnie. Nie wszędzie jednak: są lokale wyborcze, przed któremi ludzie czekają w końce godzinę, a nawet więcej.

Technika głosowania.

Technika głosowania jest nader prosta i nikomu nie sprawia żadnej trudności. W dużym pokoju, przedzielonym na dwie części szeregiem stołów siedzi czterech urzędników.

Jeden z nich baczy, by wyborcy wchodzili kolejno, drugi sprawdza nazwisko w spisie alfabetycznym, trzeci — spisie adresowym, czwarty zaś — stoi przy urnie, wręcza wyborcy kopertę, odbiera ją już wraz z włożonym numerem i wrzuca przez szparę do drewnianej skrzyni, czyli t. zw. urny. Koperty są niezalepione, gdyż poszczególne komisje wyborcze muszą przeprowadzić prowizoryczne obliczenie głosów. Po tem obliczeniu dopiero koperty zostaną zaklejone i odesłane wraz z odpowiednim protokułem do głównej komisji wyborczej, która sporządza oficjalne, decydujące obliczenie głosów.

Prócz czterech urzędników w lokalu wyborczym pełni służbę policjant. Przed lokalem stoi również posterunkowy, który czuwa nad porządkiem w ogonku i baczy, by agitatorzy przebywali w odległości 100 metrów od lokalu.

Na ulicy.

Na ulicach ruch, jakiego już dawno w naszem mieście nie obserwowano. Nie tylko na chodnikach, ale i na jezdni. Gwar ożywionych rozmów:

— Pan już głosował? Na co?

— Nie mogę powiedzieć. Nawet żonie nie powiem.

Przez jezdnię mkną „udekorowane" taksówki, dorożki, resorki, platformy i auta prywatne. Karoserje samochodów oblepione różnokolorowemi plakatami, w dorożkach siedzą jacyś osobnicy i dzierżą w rękach umocowane na kijach transparenty.

Ogólną uwagę zwraca wóz, na którym zbudowany jest bardzo ładny domek miniaturowy z okienkami, balkonami i t. d. Wewnątrz domku umieszczona jest dyskretna orkiestra, która gra jakiś marsz. Na dachu powiewa chorągiewka z numerem listy.

Za tym oryginalnym wehikułem biegną **rozbawione dzieci**, zbierające łapczywie **kartki**, sypiące się z wozu.

A oto inny widok — kilkunastu chłopców idzie w wojskowym ordynku środkiem jezdni. Krok równy, miarowy. Trzymają w rękach deseczki, pozalepiane numerami.

Na każdym niemal rogu rozwijają swą działalność **agitatorzy**. Najróżniejsze typy, fizognomje często — że tak powiemy — niemiłe. Nie brak wśród nich ledwo odrosłych od ziemi dzieciaków, są także siwowąsi weterani partyjni. Mimo jaskrawych różnic poglądów, jakie ich dzielą, zachowywują się naogół spokojnie, choć w niektórych punktach miasta dochodziło do **drobnych utarczek.**

Wykrzykują numery „swoich" list i zachęcają do głosowania:

— Czwóreczka, proszę pana, dwójeczka, siedemnastka. Co kto woli! Do wyboru!

Wsuwają niemal siłą do rąk przechodniów **kartki, ulotki, jednodniówki.**

Krążą od samego rana patrole policyjne, a nawet i wojskowe. Władze bezpieczeństwa wytężyły wszystkie siły, by utrzymać w mieście spokój. Przyznać należy, że **wczorajsze wybory odbyły się naogół bez naruszenia spokoju publicznego.**

★

Ogólną uwagę zwracały plakaty zawodowego związku automobilisów, umieszczone na karoserjach taksówek. Treść ich była następująca:

„Żądamy od przyszłej rady miejskiej dobrych bruków i lepszego oświetlenia ulic" (—)

Dzielnice robotnicze.

Jak było do przewidzenia, gorączka wyborcza osiągnęła swój fakt kulminacyjny **w dzielnicach robotniczych.** Bałuty, Chojny, Koziny, Widzew i inne dzielnice stawiły się gremjalnie do komisji obwodowych.

Porządek panował wszędzie wzorowy, co świadczyło o tem, że robotnik całkowicie zdał egzamin poczucia obywatelskiego. Obserwowaliśmy wypadki gdy wyborcy, wystający przez dłuższy czas w ogonkach, **przepuszczali przez kolejki staruszków i chorych, którzy również stawili się do urn.**

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej zauważyliśmy następujący incydent.

Jakiś robotnik zwrócił się do agitatora, prosząc go o dwójkę.

— Ja jestem w innej partji — odparł mu zagadnięty, poproszę zaraz kogoś z P. P. S.! Po chwili wezwał rzeczywiście agitatora socjalistycznego.

Niektórzy kolporterzy, numerków nie stosowali się jednak do przepisów, zabraniających uprawniania agitacji w odległości 100 metrów od lokalów komisji i w tych wypadkach interwenjowała policja.

Spisano protokuły kilku reporterom, ukrywającym się w bramach domów, w których urzędowały komisje obwodowe.

Partje robotnicze na przedmieściach nie posługiwały się prawie wcale ulotkami agitacyjnemi, robotnik wczoraj wiedział już bowiem, na jaką listę będzie głosował. Notowano zapotrzebowanie na „numerki" podczas gdy partje mieszczańskie rozpowszechniały jeszcze wczoraj odezwy agitacyjne.

W godzinach popołudniowych frekwencja osłabła. W kilku lokalach wyborczych na przedmieściach do godziny 9-ej wieczór były znaczne ogonki, a nawet zjawili się spóźnieni, którzy nie mogli już spełnić obowiązku. Temperament polityczny mieszkańców przedmieść przejawiał się w gorących dyskusjach wszczynanych na ulicy, w restauracjach i w sklepach.

Oddziały policji konnej i pieszej, które pilnie baczyły, by nigdzie nie został zakłócony spokój publiczny, niemal zupełnie nie interwenjowały, ponieważ wszystkie utarczki polityczne likwidowano na drodze pokojowej.

Komuniści.

Komuniści w ciągu całego dnia nie przejawili energiczniejszej działalności. W godzinach porannych **policja skonfiskowała dwa transparenty komunistyczne, które** wywieszono na Bałuckim Rynku.

Aresztowano około dwudziestu młodzieńców, którzy przed lokalami komisji obwodowych, kolportowali karteczki, opatrzone numerami „pięć".

W dzielnicy żydowskiej.

Powódź 10 list zupełnie zdezorjentowała masy żydowskich wyborców.

Zdarzały się (i to wcale nie sporadycznie)) wypadki, że wyborca w ostatniej chwili, prawie przed wejściem do lokalu wyborczego, ostatecznie się zdecydował na jaką ma listę oddać swój głos.

Konsekwencją podobnego ukształtowania się nastrojów, stał się fakt, iż frekwencja żydów w lokalach wyborczych była najsilniejszą w godzinach wieczorowych.

Niezdecydowany nastrój sfer żydowskich wywarł również swój wpływ na ukształtowanie się charakteru agitacji, prowadzonej przez żydowskie bloki w ciągu wczorajszej niedzieli. O ile więc agitacja wyborcza na listy nieżydowskie ograniczała się do rozdawania kartek z numerami, to agitacja na listy żydowskie opierała się jeszcze na najróżniejszego rodzaju odezwach, ulotkach z hasłami, ostrzeżeniami przed głosowaniem na listy zwalczone i t. p.

Skonstatować nawet można, iż agitacja, prowadzona przez żydów dopiero podczas samego dnia wyborów osiągnęła kulminacyjny punkt.

Widocznem jest, iż żydowskie stronnictwa wyborcze, oceniając należycie zmienne nastroje swych mas, tempo agitacji rozwinęły w ostatniej dopiero chwili.

Miejscem najostrzejszego boju wyborczego były dzielnica Starego miasta z Bałutami włącznie. Ulice położone w tych dzielnicach zasypane były wczoraj najróżnorodniejszemi ulotkami w języku żydowskim, podczas gdy w śródmieściu, gdzie agitacja stronnictw żydowskich uwidaczniała się w mniejszym znacznie stopniu, bloki żydowskie posługiwały się ulotkami, drukowanemi w językach polskim i żydowskim.

Najbardziej popularną metodą agitacji stronnictw żydowskich było posługiwanie się wszelkiego rodzaju środkami komunikacji, jak to dorożkami, prywatnemi autami, taksówkami, furmankami, a nawet ciężarowemi samochodami. Z wehikułów tych, wylepionych odezwami, agitatorzy wyrzucali całe chmary ulotek.

Najbardziej energiczną propagandę prowadził Bund. Już o godz. 3 w nocy z soboty na niedzielę ulice Łodzi roiły się od agitatorów Bundu, rozlepiających na murach miasta swe plakaty.

Wśród stronnictw mieszczaństwa żydowskiego, jak to było do przewidzenia, rozwinęła się najbardziej zażarta walka między sjonistami i żyd. blokiem gospodarczym.

Służba policji.

W mieście od samego rana krążyły patrole policji pieszej i konnej, a od południa również wojskowe, które legitymowały napotkanych szeregowych i sprawdzały przepustki.

Przy lokalach wyborczych policja utrzymywała porządek i bez kolejki dopuszczano tylko funkcjonarjuszy policji, oraz matki z dziećmi na ręku. Komisarze policji objeżdżali samochodem wszystkie obwody i sprawdzali funkcjonowanie posterunków policyjnych.

Za wyjątkiem kilku drobnych utarczek pomiędzy agitatorami — większych awantur nie notowano.

Policja pełniła straż w lokalach komisji obwodowych, aż do chwili odniesienia przez przewodniczącego komisji urny z głosami do komisji głównej. (b)

Zamknięcie lokali wyborczych.

Punktualnie o godz. 9 **wieczór** policja zamknęła lokale wyborcze i załatwiono tylko znajdujących się w lokalu, poczem przystąpiono w obecności mężów zaufania poszczególnych list do obliczenia głosów.

W protokule, podpisanym przez członków komisji zaznaczono ilość głosów, złożonych na poszczególne listy, ilość kopert zniszczonych i pozostałych, oraz ilość głosów nieważnych, względnie złożonych na listy unieważnione. (b)

Baczność, rocznik 1909.

W dniu dzisiejszym winni się stawić dla rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali w obrębie V-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery I, J, K, oraz z obrębu XIII-go komisarjatu na litery Sz, T, U, W, Z, Ż.

Jutro winni stawić się do rejestracji zamieszkali w obrębie V-go komisarjatu na litery L, M, N, O, P, i z obrębu XIV-go komisarjatu na litery A, B, C, D, E, F, G. (b).

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Alekksandrowska 80). (b).

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa, Dolina Szwajcarska.
8—17 października.

Dr. LUDWIK FALK
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot Nr. 7, telefon 28-07.



TEATR MIEJSKI.

Dziś i poniedziałek, i w dalszym ciągu we środę przepięknie wystawiona „Kredowe Koło" z Kar. Lubelską w jej ślicznej kreacji Hai-Tang. Ceny miejsc popularne (od 50 gr. do 4 zł. 50).

Jutro, we wtorek, po raz 10 „Panna Flute" z St. Jarkowską w popisowej roli. Ceny miejsc popularne. Po tem przedstawieniu znakomita komedja Verneuil'a na pewien czas zejdzie z afisza, ustępując miejsca nowościom repertuarowym.

TEATR POPULARNY.

Dziś, po raz piąty sensacyjny dramat w 5-ciu aktach „Pieczęć milczenia" z Edmundem Szafrańskim w głównej roli. — Ceny najniższe.

Jutro, we wtorek i środę „Pieczęć milczenia". Ceny miejsc od 2.50 do 50 gr. Bilety w kasie teatru i drugiej kasie w kwiaciarni br. Dymkowskich, Plac Kościelny Nr. 4.

KRÓLEWSKI JEDYNAK

We środę, o godzinie 4-ej po poł. po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej „Królewski jedynak" L. Rydla. Bilety w kasie teatru.

DZISIEJSZY KONCERT W FILHARMONJI.

Dziś, w poniedziałek odbędzie się pierwszy zapowiedziany koncert mistrzowski, na którym wystąpi znakomity kwartet drezdeński. Artyści przybyli już do naszego miasta. Koncert rozpocznie się o godz. 8.30 wiecz. Bilety oraz karty abonamentowe nabywać można w kasie Filharmonji.

CASINO

Dziś i dni następnych!

„UŚMIECH LOSU"

Dramat serc w 12 aktach

według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego

w rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA

Kazimierz Junosza-Stępowski

Józef Węgrzyn

Realizacja i reżyserja Ryszard Ordyński.
Techniczne opracowanie i zdjęcia: inż. Zbigniew Gniazdowski.

TANCERKI—SIOSTRY KALAMA.

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i na wsi.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu powiększonej orkiestry symfonicznej pod kier. p. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

WIELKI SUPERSZLAGIER

KSIĄŻĘ ORŁÓW

Wzruszający dramat z życia arystokracji rosyjskiej w stolicy świata. Orgje w Paryżu. — Bal księcia Orłowa w którym biorą udział najpiękniejsze i najwytworniejsze damy z towarzystwa paryskiego. — Apartamenty księcia Orłowa do których mogą się dostać jedynie wtajemniczeni i... wtajemniczone..

W rolach głównych: — rasowy

LOWELL SHERMAN

jako wyśniony królewicz z bajki w otoczeniu 120 kochanek, żywiołowo-kuszaca

PAULINA GARON

niezrównana w roli dziewczęcia z Montmartr'u

— oraz —

Autentyczni rosyjscy książęta krwi

po raz pierwszy w dziejach kinematografji pozyskani dla filmu.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

KINO „IMPERIAL"

16. ZAWADZKA 16.

Początek o godz 4, 6, 8 i 10, w soboty święta i niedziele o godz 1 30

UWAGA! Przyjmuje się reklamy na ekran licząc od 20 zł. miesięcznie

„Syn Słońca"

W roli tytułowej nieustraszony, bohaterski cowboy, ulubieniec publiczności

JACK HOXIE.

LECZNICA

lekarzy specjalistów — gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. —

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł

Szkoła chodzenia

(Gehschule)

w dobrym stanie poszukiwana Oferty do adm. Republiki pod „Gehschule"

Farbiarz

poważnej firmy na posadzie od 1918 r. bez przerwy, gdzie farbuje sztuk wełn i wszelkie gatunki półwełn jak 75 harding i t. p. poszukuje posady, którą może objąć natychmiast. Oferty pod „Farbiarz".

Fryzjer damski

zdolny potrzebny od zaraz. Piotrkowska № 25.

Dr. med.

S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe

Konstantynowska 12.

Tel. 55-52

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8. Dla pań do 4 — 5.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

P. ROMANA Praszkierowa

Absolwentka konserwatorjum w Lipsku

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Sienkiewicza № 37. m. 40. Zastać można od 1—2 i od 4—5 p. X

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

---

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9

Tel. 49—66

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p

Od $1\frac{1}{2}$—5 Niedziele i święta 10—12

Dr

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa)

Przyjmuje

od 9 do 11 rano i od 5 —8 w.

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7

NAWROT 8.

Telefon 19-90.

Doktór

P. KLINGER

Piotrkowska 31, II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 9 — 12 i 4 — 8. w niedziele i święta od 9—12

Dla Pań od 4 — 6

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium

wznowiła lekcje gry fortepjanowej

Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5

Wschodnia 72, m. 19

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w przędzalni, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie

poszukuje odpowiedniego stanowiska.

Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100" w adm. „Republiki" 30

Biegła

Maszynistka

poszukuje

jakiejkolwiek posady (ew. bezpłatnie). Oferty „H. H."

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) in egne signorina laureata in lettere

Tel. 35-09 dalle 9—1 e dalle 5—8

Tel. 48-62.

Monter

potrzebny zgłosić się do biura elektrotechnicznego — „Płomień" — Plac Wolności 6.

Pokój

z oddzielnem wejściem

z całodziennem utrzymaniem lub bez. umeblowany

do wynajęcia

Wiadomość: ul. Żeromskiego 22 mieszk. 14.

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry Chustki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

NA WYPŁATĘ! Swetrowe płaszcze długie i krótkie śniegowce, aksamity, flanele desenowe na szlafroki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt" Nawrot 15 I piętro 30o

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę, Piotrkowska 37 II, wejście I piętor. 30 IXi

Kredens, stół, krzesła, kuchenka ruchoma i inne meble do sprzedania tanio. Wólczańska 222, m. 35, of. poprzeczna III p.

Nauka wychowanie

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul Narutowicza 40, m. 5, front, od g. 4—6 pp. - 30

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej; Instytut Stenograficzny, Warszawa. Krucza № 26. Żądajcie prospektów 31

Lokale

Pokój nieumeblowany dla solidnego pana, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 113 m. 6 od 6 – 8.

Poszukuję pokoju w okolicy Placu Wolności „Nauczycielka" 9

Posady

Pielęgniarka z długoletnią praktyką z dobremi świadectwami poszukuje pracy prywatnie przeważnie u położnic oraz niemowląt. Oferty dla „pielęgniarki" proszę o wcześniejsze zamówienia

Zgubione dokumenty

Feigang Karol zagubił książeczkę wojskową № 1307 P.K.U. Łódź. 11

Rozmaite

Dom handlowy poszukuje do dobrze prosperującego interesu wspólnika z kapitałem 1000—2000 dolarów. Kapitał pod osobistą kontrolą. Of. pod „Viclair" do adm. Republiki. 11

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żorawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego i niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Dywany reperuje Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92.

Ważne dla Pań!

Zakład fryzjerski damski i męski

Konstantynowska 78

poleca się: Strzyżenie Pań 70 gr. strzyżenie z ondulacją 1,50, mycie głowy z suszeniem 1,50 masaże twarzy 80 gr. Wykonanie pierwszorzędne

Z poważaniem

Trojanowski.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.